

# Jula, To nie ostatni taniec

Fabisz:

To nie ostatni taniec jest kochanie  
więc ten balet jest bez masek  
widać twarze, to na nie patrzę  
me niekończące się wibrację  
z Tobą ja tak zawsze  
czuję się wielki w moim majestacie  
ten raz i już następny, przed wcześniejszym  
i kolejny przed tym co możesz nazwać setnym  
więc wiedz, jeśli chodzi o Twój wolny taniec  
każdy jest już zajęty  
czuję, że Twoje serce bije szybciej niż ten bit  
nasze ręce splatają się mocniej niż mamy energii  
i błękit co staje się ciemny przy tym  
co kryjesz w głębi  
wierz mi, nie ma takiego co nie jadł by z takiej ręki  
błyszczą nam parkiet  
z każdym krokiem zbliżam się do Ciebie  
i nie wiem co robię  
ciężko się oprzeć coraz bardziej  
nie wiem co bym zrobił  
gdyby nie mój immobilizer

Jula:

Wiesz, że mój świat nosi Twoje imię  
Wiesz, że bez Ciebie sama tutaj zginę  
Wiem, że ten taniec nie będzie ostatni  
Wiem, nie jest po to by dostać oklaski

Fabisz:

Pewnie, że pewnie trzymam Cię  
i dajesz się prowadzić  
to znaczy pewnie, że nie tracisz wiary we mnie  
patrzysz na mnie, widzisz? idzie nam coraz lepiej  
myślisz że możemy tak częściej?  
czuję jak się unosisz, widzę jak wiatr porywa włosy  
ruch powiek odkrywa oczy  
słysząc tylko oddech  
widać jak delikatnie stawiasz stopy  
mimo tego, że Cię mam  
myślę ciągle, jak Cię zdobyć  
nasz taniec i ten księżyc co nam światło daje  
piasek jako parkiet, woda jest muzyką gra na falach  
w trakcie kiedy nie umiemy przestać  
zatapiamy się w tym bardziej  
to nie ostatni taniec  
możesz być pewna, skarbie  
nie wierzysz? zapytaj planet  
one Ci powiedzą prawdę, one Ci powiedzą prawdę

Jula:

Wiesz, że mój świat nosi Twoje imię  
Wiesz, że bez Ciebie sama tutaj zginę  
Wiem, że ten taniec nie będzie ostatni  
Wiem, nie jest po to by dostać oklaski

Fabisz:

Z miliona kroków, jasne, tylko o kilka  
to co nam wokół miga,  
liczy się tylko wtedy kiedy mnie dotykasz  
chwytam Cię, pytam się czemu  
zamykam oczy, i nadal wszystko widać  
nie słysząc tego co wydaje nam się inne

niepotrzebne, chciałbym Ci powiedzieć coś  
ale boję się, że to przerwę  
w tańcu nie używam słów  
skarbie więc uświadomię Ci to gestem  
każdym głębokim spojrzeniem podnosisz napięcie  
moja dłoń suwa się wolno po twoich biodrach  
dobra, ej wiem że nie łatwo jest to tak dostać  
patrzysz mi w oczy, a to nadal wygląda jak prośba  
nie chcesz żebym przestał, a ja nie chcę żebyś poszła  
to nie ostatni taniec jest, a Ty jesteś taka gorąca

Jula:

Wiesz, że mój świat nosi Twoje imię  
Wiesz, że bez Ciebie sama tutaj zginę  
Wiem, że ten taniec nie będzie ostatni  
Wiem, nie jest po to by dostać oklaski  
/2x